

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



## Fragment: Przemoc

L

L  
Fragment: Przemoc

Ten krótki tekst jest częścią przygotowywanego właśnie zbioru krytycznych pism na temat „anarchizmu obywatelskiego”. Zbiór ten rozwinęła swoimi publikacjami Venona Q i wydawnictwo Dark Matter.

Stanowi on odpowiedź na oświadczenie brytyjskiej Federacji Anarchistycznej/Libcomu, potępiające postrzelenie Roberto Adinolfiego, dyrektora generalnego Ansaldo Nucleare w Genui. Odpowiedzialność za ten atak wzięła Komórka Olga – FAI/IRF, a dwaj anarchistyczni towarzysze, Nicola Gai i Alfredo Cospito, zostali w tej sprawie wtrąceni do więzienia i oskarżeni o ten atak.

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**

Ten fragment nie jest żadnym manifestem, ani oschłym polityczne oświadczeniem (takie jak te, na które odpowiada). To raczej efekt deszczowego popołudnia i potoku myśli, przelanych na papier pod postacią luźnych notatek.

I.

*„Dzięki doświadczeniu zebranych ze wcześniejszych kilkudziesięciu ataków na system (a w szczególności tych najbardziej destrukcyjnych), byliśmy i zawsze będziemy precyzyjni w tym co robimy. Głównymi celami naszych ataków są instytucje i funkcjonariusze systemu. Za każdym razem zwracamy szczególną uwagę na to, by to właśnie ich dosięgły nasze ataki, a nie przypadkowych osób.”*

- Fragment oświadczenia, wygłoszonego podczas 3 procesu KKO

Przemoc nie jest ani dobra, ani zła. Monopol na jej stosowanie i akceptację, ma państwo. Dlatego, każdy kto posłuży się nią bez zezwolenia, uważany jest zazwyczaj za przestępcę lub/i wariata, a akty jej użycia uznawane są za „bezprawne”, lub nawet „terrorystyczne”.

II.

*„Nie ma niewinnych. Wszyscy stanowimy część społecznej maszyny Władzy. Pytanie brzmi czy jesteśmy olejem czy piaskiem w jej trybach. Dlatego, odrzucamy oczywiście dla niektórych, pojęcie niewinności społeczeństwa. Cisza nigdy nie jest niewinna. Nienawidzimy zarówno rąk trzymających bat jak i pleców, które biernie znoszą jego uderzenia.”*

~ Fragment komunikatu KKO

Oddani obywatele, media, policja, sądy, sędziowie, więzienia i wojska, tworzą linię obrony, chroniącą porządek stosunków społecznych. Celem anarchistycznej przemocy jest rozbicie tego porządku, rekultywacja i wyrażenie własnej siły, oraz zerwanie z uległym i współwinnym tłumem. Wszystko to ma służyć przejęciu rzeczywistości i dawać początek jej destrukcji.

III.

*„Życie nabiera wartości jedynie w chwilach dokonywanych przez nas wyborów.”*

~ Fragment oświadczenia, wygłoszonego podczas 3 procesu KKO

*„FAI / IRF to międzynarodowa konspiracja anarchistów praxis, którzy podkładają ogień pod defensywne pozycje reformistycznych anarchistów społecznych. Odrzuca zapach rozkładu, który zalał się w anarchistycznych amfiteatrach, zamiast niego wypełniając powietrze własnym aromatem prochu, czarnej anarchii, eksplozji, strzałów i sabotaży. Z tego powodu Międzynarodowy Front Rewolucyjny FAI i Konspiracja znalazły się na pierwszym miejscu listy zagrożeń, omawianych w ostatnich raportach Europolu”*

~ Fragment komunikatu nowych Komórek Ognia.

W tym rozpadającym się świecie, uznaję moje słowa, myśli i czyny za krople deszczu, dołączające do katastroficznej burzy, która popychana jest naprzód przez moich towarzyszy, tych których znam i tych, których nigdy nie poznałam. Swoim zasięgiem ogarnęła ona już cały świat, budując kolejne fronty i siejąc zniszczenie w miejscach do których udało jej się dotrzeć. Któregoś dnia i którejś nocy spotkamy się z innymi dzikimi, agresywnym Indywidualnościami, by razem popełniać przestępstwa przeciwko Społeczeństwu i Państwu.

*Uściski dla mojego przyjaciela Giannisa Naxakisa. Płomienne uściski dla wszystkich uwięzionych towarzyszy.*

L

lizowanie i tłumienie nowej generacji anarchistycznej walki, ponieważ boją się represji jakie mogłyby spaść na ich hobby-grupy, miejsca spotkań i niewielkie wydarzenia. Gdy oni podejmują swoje decyzje, my podejmujemy nasze. Rezultat takiego stanu rzeczy można dostrzec już dziś – są nim nieformalne, międzynarodowe i rozrastające się siły insurekcyjne, nie opierające się na jednej linii, teorii czy metodzie, a przy tym autentycznie bazujące na anarchistycznych ideach.

Wracając do zarzutów o „awangardyzm” i „elitarność” przypomnę, że to nudni i pełni rezerwy obywatelscy anarchiści odgórnie kontrolują swoje organizacje. Nie potrzebują być zarejestrowanym członkiem scentralizowanego politycznego kultu i oddawać procent ze swoich dochodów do komisji, by być anarchistą! Lub by się organizować! Dla nich kapitalizm jest jedynie „relacją społeczną”, która nie ulegnie zmianie bez zastosowania się do „celów i zasad” ich formalnych organizacji, które mówią o „kulturze oporu”, mimo, że nie ma żadnych potwierdzających to dowodów. Ja natomiast uważam, że kapitalizm stanowi niewielką część systemu dominacji, któremu stawiają opór moi rozsiani po całym świecie towarzysze, atakując całą jego strukturę, akceptując przy tym wszelkie anarchistyczne metody i konsekwencje, jakie wiążą się z ich użyciem. Międzynarodowe działania FAI/IRF i anarchistów czynu to coś więcej niż czcze gadanie i bezcelowe sianie socjalistycznej propagandy o „świecie w którym całe nasze życie będzie znajdować się pod naszą wspólną kontrolą”.

#### VII.

*„Ponadto nie zapominajmy, że za działaniami muszą iść słowa”*

~ KKO

W przeciwieństwie do obywatelskich anarchistów, uważam, że indywidualne i zbiorowe akty rewolucyjno-anarchistycznej przemocy są równie ważne, bez względu na to czy pochodzą z „szerokiego ruchu walki klasowej”, czy nie. Małe działania i wielkie akcje; drobne rozróby i potężne zamieszki; rozwieszony banner oraz wybita szyba, zdemolowane biuro, spalony bank; akt solidarności, przysługa, prezent, jedzenie, łóżko; broszura, artykuł, plakat, czy namalowany sprayem slogan – to wszystko może w końcu stać się kulą w głowie władzy i zostanie docenione przez nową anarchistyczną czarną międzynarodówkę.

#### VIII.

Istnieje potrzeba ciągłego podkreślania, że anarchistyczna przemoc nie uderza w masy, lecz w konkretne cele. Obywatelscy anarchiści, poruszający się tak naprawdę jedynie w sferze polityki, na państwową retorykę „terrorizmu”, reagują jedynie ciągłym powtarzaniem swych dogmatów o „narażeniu życia” pracowników poczty i duchownych. To oczywiście kwestia natury technicznej i operacyjnej, by dobrze uderzyć w obrany cel. Nie zamierzam jednak rozczulać się nad losem sekretarza Swissnuclear, Głównego Dyrektora Equitalii, ani szefa Ansaldo Nucleare. Nie zamierzam również przejmować się rannymi pracownikami ambasad i resztą idiotów, którzy zdają sobie sprawę z tego czyje interesy reprezentują. Nowi anarchistyczni partyzanci nie kierują się dążeniem do uzyskania łagodnego wyroku kary, lecz na własnych warunkach, swoimi własnymi metodami stawiają opór.

#### IV.

*„Tygrysy gniewu są mądrzejsze niż konie pouczeń.”*

~ William Blake

Jeśli chodzi o „przestępców”, to Obywatelscy anarchiści stoją w szeregu razem z marksistami. Używają oni tego samego podziału na „dobrych ludzi” działających w ramach prawa i narzuconych zachowań, oraz „złych”, którzy łamią ich zasady. Poza granicami Wielkiej Brytanii wielu towarzyszy ma znacznie bliższy kontakt z „przemocą” i „przestępczością”, doświadczając ich podczas napadów na banki, zorganizowanych ataków, zacieklej demonstracji, kradzieży, oszustw, podrabiania dokumentów itd. Ponadto mają większą możliwość przeżycia atmosfery nielegalności lub poznania podziemnego życia. Illegalizm jest chlebem powszednim insurekcji. Wielu z nich trafiło już do więzień, a o ich losach możemy poczytać na wielu stronach internetowych i w pismach. W Wielkiej Brytanii zauważalny jest powszechny brak doświadczeń w zakresie organizowania ataku, identyfikowania się z ideą i budowania relacji pomiędzy „przestępczymi” grupami.

Łamanie prawa oraz rozwijanie anarchistyczno-insurekcyjnego projektu to naturalny element działania z powodu którego anarchiści obywatelscy okazują pogardę i pomijają przypadki uwięzionych oraz ukrywających się towarzyszy. Robią to, ponieważ odrzucają ich działania, tendencję ataku i globalny dyskurs anarchistów czynu. Akty przemocy/negacji nie akceptowane przez ich „intelektualistów” zostają uznane w ich oczach za część „przestępczej” i „terrorystycznej” sfery, którą owołują prowokacją. W ten sposób

obywatelscy anarchiści przyłączają się do dyskursu władzy, stając kolejnym narzędziem jej represyjnej polityki.

Zadajcie sobie jedno pytanie – gdzie w tej ich całej „pracowniczej” retoryce jest miejsce dla „przestępcy”? Cały świat jest pełen „przestępców” nie będących rebeliantami, a mimo to, nie poruszają ich kwestii. Nic w tym dziwnego, obywatelscy anarchiści gardzą przestępcami i nie dążą do obalenia więzień, lecz ich przekształcenia. Drżą oni na samą myśl o antyspołecznym Królu Motłochu, który nadejdzie by spalić ich domy i miasta, ponieważ sami pretendują do stania się „gliniarzami przyszłości”.

Dla obywatelskich anarchistów, w ich zasadniczo chrześcijańsko-socjalistycznym rozumowaniu, pracownik jest jedynie posłusznym trybikiem, który robi to co wszyscy inni, nie bierze więcej niż tyle, ile sam wniesie jako pracownik, zaś o więcej będzie jedynie prosił i rzadko kiedy weźmie sobie do sam. „Przestępca” się nie podporządkuje, jest Outsiderem. Przestępca nie kłaniając się nikomu, bierze to co chce, a nawet więcej niż potrzebuje. Państwowi urzędnicy i obywatelscy anarchiści nie są w stanie kontrolować przestępcy, dlatego też wykluczają go z ich rozmów... lub likwidują. To ten sam proces, który stosuje się wobec niekontrolowanych Indywidualności.

V.

*„Dla nas nie ma siedzenia okraciem na barykadzie. Kto otwarcie zadeklarował swoje anarchistyczne zamiary stoi wobec decydującego wyboru, działać albo na zawsze porzucić anarchię. Nigdy nie będzie anarchii we wrzawie kofiszopów i ich plotkarstwa... Działajcie albo zamknijcie się...”*

~ Konspiracyjne Komórki Ognia-FAI/IRF Consciousness Gangs-FAI/IRF Sole-Baleno Cell

By zakłócić wzorowe działanie funkcjonariuszy, kanałów i silników ekonomicznej mega-maszyny, anarchistyczni partyzanci miejscy uczynili swoim głównym dążeniem, atak. Niszczenia banków, przedsiębiorstw, elektrycznej i internetowej infrastruktury, telefonów komórkowych, telewizorów, anten radiowych – czyli ataków na technologie dominacji – nie należy definiować jako „przemoc” lub „terroryzm”, lecz jako ciosy, które niepokoją władzę na tyle, że doczepia im ona tego rodzaju etykiety. Niszczenie własności drażni wroga i uległy tłum oraz niesie ze sobą jasne, insurekcyjne przesłanie. Odzrucam łatkę „non-violent” tak często często przyszywaną działaniom dy-

wersyjnym. Sabotaż stanowi część polimorficznej walki wykraczającej poza tego typu definicje, wykorzystywane do sprawowania społecznej kontroli.

Anarchistyczna przemoc jest „przestępcza”, ponieważ pozostaje sprzeczna ze społecznymi oczekiwaniami porządku i konsensusu. Z dużą dozą pewności można przypuszczać, że – zwłaszcza w post-industrialnym centrum, gdzie poczucie społecznego spokoju jest wysokie – najbliższymi wrogami anarchistów staną się sabotujący ich działania inni, obywatelscy anarchiści, unikający represji poprzez kontynuowanie w metropoliach całego świata swojej niegroźnej rutyny.

VI.

*„Mówimy za pomocą ognia. Ku pamięci naszych sióstr i braci, którzy zostali pojmani przez państwo i przebywają za kratami. To kontynuacja naszej miejskiej walki przeciwko wrogom wolności. Nasze działania zastępują słowa.”*

~ Fragment komunikatu indonezyjskiej Jednostki Gniewu.

Nie uważam postrzelenia dyrektora generalnego Roberta Adinolfiego, za coś szczególnie „brutalnego”, lecz za akt anarchistycznej wolnej woli i wolności. Podobne czyny są jednak niestety rzadkie, więc wyzwaniem jest dołożenie wszelkich starań by zwiększyć ich częstotliwość. Bezwzględnie uważam, że takie działania powinny należeć do konstytucyjnych elementów każdej anarchistycznej partyzantki, a pomijając elitarystyczne pobekiwanie obywatelskich anarchistów, jestem wściekła, że Włoska Federacja Anarchistyczna posługuje się tym samym skrótem co Nieformalna Federacja Anarchistyczna. Nie ma sensu dawać okularów, komuś kto nie umie czytać.

Minęło dziesięć lat odkąd Włoska Federacja Anarchistyczna oświadczyła, że Nieformalna Federacja Anarchistyczna to policyjny fantom. Brytyjscy anarchiści obywatelscy również od dekady rozsiewają tę fałszywą, lecz pasującą do ich ślepej polityki, informację. W oświadczeniu potępiającym postrzelenie Adolfiniego, próbują połączyć ze sobą rozproszone ataki, jako działania jednej grupy. Wyobrażają sobie FAI dokładnie w ten sam sposób w jaki władza przedstawiała ją podczas represyjnych manewrów, takich jak Operacja Ardire czy Sprawa Mariniego. W ten właśnie sposób szerzą wokół kłamstwa, a co mówią jedni to powtarzają drudzy, aż w końcu dla wielu staje się to założeniem *a priori*.

Ich celem było denuncjowanie i tłumienie niekontrolowanej nowej anarchistycznej tendencji, która zagroziła ich organizacjom. Wspierają krymina-